

Zjednoczenie z Bogiem – Kriszna Dżanmasztami

Od ciemności do światła

Bóg inkarnował jako Kriszna, aby oczarować ludzkość swoimi psotami, zabawami, swoim śpiewem i słodyczą, aby wskazać człowiekowi drogę miłości oraz jak żyć w miłości. Kriszna urodził się w asztami, ósmego dnia po pełni księżyca. Blask Pana widać wyraźniej w ciemności. Kriszna urodził się w świecie chaosu, aby zaprowadzić porządek. Asztami wiąże się z problemami i trudnościami. Kiedy pojawiają się trudności? Gdy zapomina się o prawości. Przyjście Kriszny oznacza rozpędzenie ciemności, pozbycie się problemów, porzucenie ignorancji i nauczanie ludzkości o najwyższej mądrości.

Kim jest Kriszna?

Musimy prawidłowo zrozumieć trzy znaczenia słowa Kriszna. Pierwszym z nich jest *Kriszjati iti Krisznah*, czyli Kriszna to ten, który uprawia. Kriszna uprawia nasze serca usuwając chwasty złych cech, nawadnia je miłością, orze przy pomocy sadhany i sieje nasiona oddania.

Drugie znaczenie słowa Kriszna to *Karszati iti Krisznah*, czyli Kriszna to ten, który przyciąga. Kriszna przyciąga swoją ujmującą boską formą, słodką mową, swoimi boskimi gramami i czynami nasycenymi miłością. Słodkimi słowami zmiękcza i uspokaja serca nawet tych, którzy są pełni nienawiści i czyni ich radosnymi.

Trzecie znaczenie słowa Kriszna to *Kuszjati iti Krisznah* – ten, który zawsze jest pełen błogości. Kriszna zawsze był w stanie błogości i obdarzał nią swoich wielbicieli.

Dzięki tym atrybutom mędrzec Garga nazwał go Kriszną. Powszechne znaczenie słowa Kriszna to ten, który jest ciemny. Ludzie najczęściej myślą tylko o tym znaczeniu, a zapominają o głębszych i ważniejszych znaczeniach imienia Pana.

Podдай się Jego woli

W przeddzień wojny Mahabharaty Kriszna poddał Ardżunę próbie. Ardżuna martwił się, jak ma prowadzić wojnę przeciwko swoim krewnym i jaką strategię powinien przyjąć. Wieczorem Kriszna zabrał go do lasu. Zapadł zmierzch. Zgasło światło wiedzy i zapanował mrok niewiedzy. Kriszna chciał sprawdzić, czy Ardżuna zasługuje na to, aby nazajutrz otrzymać Gitopadeszę (przesłanie Gity). Wskazał Ardżunie ptaka siedzącego na drzewie i zapytał go, czy to jest paw. Ardżuna odpowiedział: „Tak, Panie, w rzeczy samej to jest paw”. „Nie, nie, to jest gołąb” – zauważył Kriszna. Ardżuna natychmiast odparł: „Tak, to jest gołąb”. Wtedy Kriszna rzekł: „Bezmyślny biedaku! To nie jest gołąb, lecz wrona!”. „Masz rację, Kriszno, to jest wrona” – odparł Ardżuna. Wówczas Kriszna powiedział do Ardżuny: „W ogóle nie posiadasz zdolności rozróżniania. Nie możesz się zdecydować, czy to jest paw, gołąb, czy wrona i niezależnie od tego, co powiem, przez cały czas mówisz 'tak'. Czy nie powinieneś mieć większej zdolności pojmovania?”.

Ardżuna odrzekł: „Kriszno, jeśli ktoś nie zna twojej prawdziwej natury, może próbować się z tobą zgadzać lub nie zgadzać. Jednak ja zrozumiałem prawdę o tobie. Jeśli powiem, że ten ptak to nie paw, gołąb ani wrona, ty posiadasz taką moc, aby zamienić go w pawia, gołębia lub wronę. Dlatego nie

powiniennem dociekać, jaki to ptak. Liczy się dla mnie tylko twoje słowo. To dla mnie wystarczające źródło”. Gdy Ardzuna przejawiał tak bezgraniczną wiarę w Krisznę, Kriszna pojął, że jest on godny tego, by otrzymać przesłanie Gity.

Najwyższe oddanie gopik

Prema jest słodkim nektarem. Bhakti (miłość do Pana) była najwyższym przejawem oddania wśród gopik (pasterek z Gokulam), ponieważ przepętniała je słodycz boskiej miłości. Nie dążyły do wyzwolenia ani do wyższej wiedzy. Błogości, jaką czerpały jedynie z szukania Kriszny, nie mogły otrzymać z innego źródła. Aby opisać oddanie gopik, mędrzec Narada ukuł termin „parama bhakti” (najwyższe oddanie). Te największe wielbicielki uważały Pana za swojego towarzysza i najcenniejszy skarb. Ich oddanie było tak silne, że zwykle chodziły jak osoby mocno odurzone, niepomne świata. Wychodząc ze swych domów na dźwięk muzyki fletu Kriszny, biegły do lasu, aby go znaleźć, zapominając o wszystkim.

Pragnienie Niradży

Gdy misja Kriszny się rozwinęła, opuścił Gokulam i swoich towarzyszy z dzieciństwa, aby zostać królem Mathury. Gopiki, które nigdy nie doświadczyły przebywania z dala od Kriszny, nie mogły dalej normalnie żyć. Wiele z nich przestało jeść i właściwie dbać o swoje ciało. Swami opowiedział historię o Niradży, która pragnęła zobaczyć Krisznę w swych ostatnich chwilach.

Zdarzyło się tak, że Kriszna odłożył flet i oznajmił, że już na nim nie zagra. To długa historia, której nie można znaleźć w książkach. Muszę wam ją opowiedzieć, gdyż może to opisać tylko Osoba, która tego doświadczyła.

Panna młoda imieniem Niradża przysłała do Gokulam jako synowa rodziny Gopa. Gdy tylko spojrzała na tłum rozentuzjasmowanych gopik obserwujących taniec Radhy z Kriszną w ukwieconej altanie w pobliżu wzgórza, boska obecność tak bardzo ją urzekła, że nie była już tą samą osobą.

Innego dnia nad rzeką Jamuną Niradża zobaczyła Krisznę, który strugał flet z trzciny wyjętej z bambusowej altanki, i usłyszała jak na nim gra! Och, jaki ogromny zachwyt to wzbudziło! To było wezwanie do przekroczenia więzów materialnych, aby wyzwolić się z pęt ziemskich dążeń. Teraz Niradża nie troszczyła się o nikogo. Upajała się Bogiem, jej umysł w pełni koncentrował się na Panu, którego tam umieściła.

Mijały lata. Nanda, Jaśoda i Radha odeszły z tego świata. Niradża miała teraz 52 lata. Pewnego dnia rozpaczliwie modliła się do Kriszny: „Nie mogę już dłużej znieść tego życia w samotności. Moje oczy wyschły i już nie ma w nich łez, aby ta miłość wciąż kwitła. Moje serce szybko zamienia się w pustynię. Przyjdź, o Panie, przyjdź i ocal mnie, zabierz mnie do siebie”.

Kriszna usłyszał tę modlitwę. Odpowiedział na pragnienie Niradży i tak słodko zawołał ją po imieniu, że jego głos napełnił ją nowym życiem. W bambusowej altance unosił się zapach boskiej chwały.

– Czego pragniesz? – zapytał Kriszna.

– Co jest celem życia? – zapytała Niradża.

– Zjednoczenie z Bogiem – odpowiedział Kriszna.

– *Zatem pozwól mi połączyć się z tobą... ale zanim to nastąpi, zanim moja miłość połączy się z twoją miłością, pozwól mi przez chwilę postuchać, jak grasz na flecie.*

Kriszna uśmiechnął się i przeprosił, że nie wziął fletu. Lecz widząc pragnienie Niradży, wyciągnął trzcinę z bambusowej altanki, odpowiednio ją przetamał i bardzo szybko zrobił z niej flet. Z Niradżą na kolanach, Kriszna tak melodyjnie grał na flecie, że całe Gokulam, a nawet cały świat zanurzył się w nieskończonej radości. Gdy Kriszna skończył grać, Niradża osiągnęła najwyższą błogość i nie była już ograniczoną pojedynczą gopiką oddzieloną od niego.

Kriszna odłożył flet i powiedział, że już na nim nie zagra. To historia jednej gopiki. Historia każdej gopiki będzie na swój sposób interesująca, ponieważ wszystkie przeszły tak wielką przemianę na skutek oddania, jakie okazywały Panu.

Sathya Sai Speaks, tom 3, rozdz. 19; z dyskursu wygłoszonego 12.08.1963 r.

Moi wielbiciel nie będą cierpieć

Ardżuna i gopiki są doskonałym przykładem wielbicieli, którzy znali sekret oddania. Ich miłość i oddanie nie były skażone egoizmem. Swami mówi: „Ci, którzy się targują i pragną korzyści, utożsamiają szacunek z zyskami; sprzedają swą część za tyle, na ile wyceniają satysfakcjonujące odpowiedzi. Oni są jak opłacani służący, którzy domagają się zapłaty, rekompensaty za nadgodziny, premii itd. Kalkulują, ile są w stanie uzyskać za pełnioną służbę. Natomiast ty bądź jak członek rodziny, krewny, przyjaciel. Miej poczucie, że należysz do samego Pana. Wtedy praca nie będzie cię męczyć, wykonasz ją znacznie lepiej i naprawdę przyniesie ci więcej satysfakcji. A co z zapłatą? Pan zapewni ci błogość. Do czego jeszcze możesz dążyć? Wszystko inne zostaw Panu. On wie najlepiej; On jest wszystkim. Radość jedności z Bogiem jest wystarczającą nagrodą. To sekret szczęścia człowieka. Przeżyj w ten sposób swoje życie, a nigdy nie zaznasz smutku. *Na me bhaktah pranaszjati* – moi wielbiciel nie zaznają smutku”.

(dk is)

Źródło: <http://www.sathyasai.org/events/festival/krishna-janmashtami>

Źródła:

1. <http://sssbpt.info/ssspeaks/volume23/sss23-26.pdf>
2. <http://sssbpt.info/summershowers/ss1978/ss1978-24.pdf>
3. <http://sssbpt.info/ssspeaks/volume03/sss03.pdf>
4. <http://sssbpt.info/ssspeaks/volume16/sss16-17.pdf>